

Sygn.akt III AUa 1683/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Sławomir Bagiński

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 października 2015 r. w B.

sprawy z odwołania E. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy E. A.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 września 2014 r. sygn. akt III U 578/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1683/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. decyzją z dnia 15 maja 2014 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 1440 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.), odmówił E. A. prawa do emerytury. Organ rentowy stwierdził, że wnioskodawca nie legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. do stażu pracy w szczególnych warunkach nie zaliczył wnioskodawcy okresu zatrudnienia od dnia 1 grudnia 1973 roku do dnia 30 czerwca 1990 roku w Przedsiębiorstwie (...) w O..

E. A. w odwołaniu od powyższej decyzji domagał się jej zmiany i przyznania prawa do dochodzonego świadczenia.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 3 września 2014 roku oddalił odwołanie. Sąd I instancji wskazał, że poza sporem pozostawały następujące okoliczności: ukończenie przez wnioskodawcę 60-go roku życia, udowodnienie ogólnego stażu pracy oraz nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego - będące warunkami do przyznania prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, określonymi w art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie

wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Spór w sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia czy wnioskodawca legitymuje się 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, a w szczególności czy pracował w szczególnych warunkach w okresie od dnia 1 grudnia 1973 roku do dnia 30 czerwca 1990 roku w Przedsiębiorstwie (...) w O.. Na okoliczność zatrudnienia w tym zakładzie (...) przedłożył świadectwo pracy z dnia 29 czerwca 1990 roku, w którym wskazano, że w w/w okresie pracował na stanowisku elektryka. Wnioskodawca przedłożył również świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, wystawione przez następcę prawnego pracodawcy – Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. stwierdzające, iż w okresie od dnia 1 grudnia 1973 roku do dnia 30 czerwca 1990 roku, będąc zatrudniony na stanowisku elektryka, wykonywał prace „w remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych”, wymienione w wykazie A, dziale II, poz. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz w dziale II, poz. 1, pkt 1 wykazu A stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. Urz. MR i RW z 1988 roku, Nr 2, poz. 4). Sąd I instancji stwierdził, iż świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach jak każdy dokument nieurzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c. podlega kontroli zarówno co do prawidłowości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Celem ustalenia, jakie czynności wnioskodawca wykonywał w spornym okresie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z akt osobowych wnioskodawcy, zeznań świadków J. K. (1), K. O. i M. B. oraz zeznań wnioskodawcy przesłuchanego w charakterze strony. Wskazał, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzanej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia. W świetle przepisów wykazu A wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Sąd I instancji podkreślił, że taki sposób kwalifikacji prawnej prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym. Z zeznań wszystkich świadków i wnioskodawcy wynikało, iż Przedsiębiorstwo (...) w O. zajmowało się pracami melioracyjnymi, utrzymywaniem urządzeń melioracyjnych, kopaniem rowów melioracyjnych, wykonywaniem przepustów. Nie był to więc zakład z gałęzi przemysłu – energetyka, o której mowa w dziale II wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia. Z tego względu – zdaniem Sądu Okręgowego - powołanie się w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach na dział II było błędne. Nadto Sąd I instancji stwierdził, że z zeznań wnioskodawcy i świadków wynika, iż czynności wykonywane przez E. A. w ramach stosunku pracy nie były czynnościami, o których mowa w dziale II wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie jest uzasadnione zaliczanie do prac wykonywanych w szczególnych warunkach w „energetyce”, w rozumieniu przepisów w/w rozporządzenia wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Zgodnie z działem II wykazu A prace w szczególnych warunkach w energetyce to – „Prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych”. Energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. Nie jest zatem uzasadnione zaliczanie do prac w szczególnych warunkach w „energetyce” wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Tak szerokie rozumienie rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różnorodne roboty elektryczne nienależące do „energetyki”. Wszak w samej „energetyce” nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko o wskazane w dziale II (literalnie) prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Jak

już Sąd Okręgowy wskazał we wcześniejszej części uzasadnienia, pracodawca wnioskodawcy - Przedsiębiorstwo (...) w O. nie było zakładem zajmującym się pracami przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Zdaniem Sądu I instancji, już z treści odwołania wynika, że E. A. nie wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Wnioskodawca wskazał bowiem w odwołaniu, że jego czynności polegały na wykonywaniu instalacji elektrycznej w tzw. domkach K., budowie linii energetycznych zasilających place budów, wykonywaniu linii zasilających, podłączaniu urządzeń elektrycznych jak betoniarki oraz wszelkich innych prac elektromonterskich, takich jak np. usuwanie awarii. Powyższy charakter wykonywanych prac wnioskodawca potwierdził składając zeznania w charakterze strony. Zeznał, że zakład zajmował się pracami melioracyjnymi, utrzymywaniem urządzeń melioracyjnych, kopaniem rowów melioracyjnych, wykonywaniem przepustów. Wnioskodawca wskazał, że wykonywał linie energetyczne niskiego napięcia od linii energetycznej w danej wsi na budowę, które zasilaly budowy oraz tzw. domki K., tj. barakowozy, w których mieszkali pracownicy. Nadto wykonywał linie siłowe do tych domków, doprowadzał również prąd do urządzeń wykorzystywanych na budowie, takich jak silniki elektryczne przy pompach, silniki do betoniarek, naprawiał kuchenki elektryczne w domkach i pompy. Odwołujący przyznał też, że w domkach, w których mieszkali robotnicy na budowach dokonywał napraw instalacji elektrycznej. Do jego obowiązków należało także podłączanie do prądu maszyn produkcyjnych w budynku betoniarni, w którym wykonywano beton potrzebny do wykonywania budów. Wnioskodawca przyznał również, że Przedsiębiorstwo (...) w O. posiadało budynek mieszkalny i on dokonywał w tym budynku napraw instalacji elektrycznej oraz linii napowietrznej, a także napraw części elektrycznych urządzeń w kotłowni. W tożsamy sposób zakres obowiązków wnioskodawcy opisali przesłuchani w sprawie świadkowie J. K. (1), K. O. i M. B.. I tak, świadek J. K. (2), (zatrudniony na stanowiskach: majstra budowy, kierownika, głównego specjalisty oraz zastępcy dyrektora) zeznał, że E. A. na budowach prowadzonych przez zakład zakładał linie energetyczne, podłączał do prądu domki typu K., montował liczniki, wykonywał instalacje w domkach, dokonywał ich napraw, naprawiał i wymieniał instalacje, naprawiał kuchenki elektryczne i piecyki w domkach. Zgodnie z zeznaniami świadka, wnioskodawca doprowadzał też prąd do urządzeń na budowie takich jak betoniarki, pompy. Świadek K. O., zatrudniony w zakładzie jako kierownik działu zaopatrzenia i transportu również zeznał, że wnioskodawca najpierw załatwiał formalności z zakładem energetycznym, a potem podłączał do domków prąd, nadto naprawiał zerwane linie. Zgodnie z twierdzeniami świadka, wnioskodawca podłączał też sprzęt, np. w betoniarni w O. oraz naprawiał awarie w budynku mieszkalnym należącym do zakładu, w którym mieszkały 4 rodziny. Świadek M. B. zatrudniony na stanowisku zastępcy dyrektora i później dyrektora zeznał, że głównym zadaniem wnioskodawcy było wykonywanie instalacji elektrycznych, głównie na budowach. Odnosząc się do prac wykonywanych przez wnioskodawcę w okresach zimowych wskazał, że były wówczas wykonywane roboty przygotowawcze, wnioskodawca robił też np. ogrzewanie elektryczne, grzejniki. Zgodnie z twierdzeniami świadka, wnioskodawca dokonywał napraw instalacji elektrycznej w budynku biurowym w O. należącym do zakładu. Doprowadzał także elektryczność oraz dokonywał napraw części elektrycznych w betoniarni. Sąd Okręgowy podkreślił, że pod poz. 1, pkt 1 działu II, wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w zarządzenia (wskazaną w przedłożonym przez wnioskodawcę świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach) wskazano stanowisko elektromontera instalacji i urządzeń elektroenergetycznych. Tymczasem z zeznań świadków oraz wnioskodawcy nie wynika, aby E. A. wykonywał tego typu prace. Do jego obowiązków należało wprawdzie doprowadzenie prądu na plac budowy, co polegało na doprowadzeniu linii siłowej, jednakże była to tylko jedna z wielu wykonywanych przez niego czynności. Wnioskodawca wykonywał również szereg innych czynności, które nie służyły wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej, takich jak doprowadzanie zasilania elektrycznego do maszyn używanych w zakładzie w betoniarni i do domków na prowadzonych budowach, dokonywanie napraw instalacji elektrycznych w domkach K. (barakowozach), dokonywanie napraw części elektrycznych w używanych w zakładzie maszynach, naprawa kuchenek elektrycznych. Nadto z zeznań wnioskodawcy wynika, że był jedyną osobą w zakładzie zajmującą się tego typu pracami. Zdaniem Sądu I instancji, oceny tej nie zmienia fakt, iż wnioskodawca miał stosowne kwalifikacje w zakresie eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych (które złożył na rozprawie), bowiem betoniarki, pompy, suwnice i inne maszyny w budynku betoniarni oraz kuchenki elektryczne nie są urządzeniami elektroenergetycznymi, chociaż wymagały dla swego działania podłączenia do prądu. Nadto wnioskodawca wykonywał pracę elektryka, tj. zajmował się naprawą i konserwacją już istniejących instalacji elektrycznych w budynkach w betoniarni, budynku biurowym i domu mieszkalnym, gdzie mieszkali pracownicy

zakładu. Sąd I instancji podkreślił również, że z umowy o pracę zawartej w dniu 30 listopada 1973 roku wynika, iż wnioskodawca został zatrudniony na stanowisku elektryka. Stanowisko elektryka wskazano również m.in. w angażu z dnia 2 lipca 1974 roku i z dnia 2 czerwca 1978 roku. Wprawdzie w aktach znajduje się również angaż, z którego wynika, że z dniem 1 marca 1980 roku powierzono wnioskodawcy stanowisko elektromontera instalacji i urządzeń elektroenergetycznych, jednakże począwszy od angażu z dnia 1 stycznia 1984 roku aż do końca okresu zatrudnienia ponownie jako stanowisko pracy wnioskodawcy wskazywane jest stanowisko elektryka. Nadto w aktach osobowych znajduje się notatka urzędowa z dnia 27 lutego 1982 roku, z której wynika, że od dnia 1 marca 1980 roku wnioskodawca przejął całkowitą odpowiedzialność za funkcjonowanie wszystkich urządzeń elektrycznych w zakładzie (a więc także wszystkich maszyn) oraz pismo z dnia 2 sierpnia 1983 roku przyznające mu dodatek za wykonywanie czynności związanych z projektowaniem, wykonawstwem, eksploatacją i likwidacją urządzeń elektrycznych na zapleczu stałym i zapleczach tymczasowych, a te czynności nie służą wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej. Z powyższych względów Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że sporny okres zatrudnienia wnioskodawcy nie podlega uwzględnieniu do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, o jakiej mowa w dziale II, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia. Sąd I instancji zauważył także, że Przedsiębiorstwo (...) w O. – ze względu na przynależność branżową – mieści się w dziale X w/w rozporządzenia, dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, gdzie pod poz. 1 wskazano, iż pracami w szczególnych warunkach są prace przy zakładaniu urządzeń melioracyjnych. Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca nie legitymuje się 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, zatem nie spełnia warunków do przyznania prawa do emerytury. Mając powyższe na względzie Sąd I instancji orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

E. A. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, które w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że wykonywanie prac właściwych dla gałęzi przemysłu skatalogowanej w innym dziale wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia aniżeli główny profil produkcyjny pracodawcy, wyłącza możliwość uznania pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach, pomimo tego, że odpowiada ona wymogom ustawowym: zdaniem skarżącego Sąd I instancji nie uwzględnił rzeczywistych warunków pracy wnioskodawcy i w konsekwencji niezasadnie odmówił mu prawa do emerytury,

- naruszenie przepisów postępowania cywilnego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów przejawiającej się w jednostronnej, korzystnej jedynie dla organu rentowego ocenie materiału dowodowego oraz pominięciu zeznań wnioskodawcy i przesłuchiwanego świadka oraz pominięciu dokumentu, z którego w sposób bezsprzeczny wynika, iż od dnia 1 marca 1980 roku E. A. powierzone zostały obowiązki elektromontera instalacji i urządzeń elektroenergetycznych. Ocena materiału dowodowego doprowadziła Sąd I instancji do dokonania ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że w okresie od dnia 1 grudnia 1973 roku do dnia 30 czerwca 1990 roku wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie pracował przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, w sytuacji, gdy zeznania świadków jak i dokumentacja zawarta w aktach osobowych wnioskodawcy pozwoliły na takie ustalenia.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji ZUS i przyznania mu prawa do emerytury oraz zasądzenia od organu rentowego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz właściwie zastosował przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz wykładnię przepisów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego odmowa zaliczenia do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia od dnia 1 grudnia 1973 roku do dnia 30 czerwca 1990 roku w Przedsiębiorstwie (...) w O. jest zasadna.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wymogi stawiane przez ustawodawcę, które należy spełnić w celu uzyskania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach, należy interpretować ściśle. Dochodzone świadczenie jest emeryturą wcześniejszą, czyli niejako przywilejem dla osób wykonujących prace określone w w/w rozporządzeniu i spełniającym inne warunki niezbędne do jego przyznania. W celu skutecznego ubiegania się o to świadczenie należy spełnić m.in. przesłankę wykonywania prac wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku, stosownie do wymogu wynikającego z § 2 ust. 1 w/w rozporządzenia przez okres 15 lat.

Wnioskodawca domagał się uznania zatrudnienia wykonywanego przez niego w spornym okresie, tj. w okresie od dnia 1 grudnia 1973 roku do dnia 30 czerwca 1990 roku w Przedsiębiorstwie (...) w O. za prace, o jakich mowa w dziale II wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia - prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i cieplnej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i cieplnych.

Odnosząc się do charakteru prac w szczególnych warunkach, o jakich mowa w dziale II wykazu A Sąd Okręgowy zasadnie powołał się na ugruntowane już stanowisko Sądu Najwyższego w tym zakresie, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Należy powtórzyć za Sądem Najwyższym, iż energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz cieplnej i dostarczaniem jej odbiorcom. Nie jest zatem uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce” wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różne roboty elektryczne nienależące do „energetyki”. Wszak w samej „energetyce” nie chodzi o wszelkie prace elektryczne, lecz tylko o wskazane w dziale II prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i cieplnej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i cieplnych. Branżowy charakter pracy w energetyce ma zatem znaczenie decydujące. Pojęcie pracy w szczególnych warunkach w energetyce należy rozumieć ściśle. Taka wykładnia jest właściwa dla wszystkich prac wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Dlatego też za prace w szczególnych warunkach w energetyce mogą być uznane tylko takie prace, które są realizowane w przedsiębiorstwie działającym w ramach tej gałęzi przemysłu (branży) i które polegają na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i cieplnych, ściśle związanych z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i cieplnej. Chodzi przy tym o kwalifikowany charakter tych prac wynikający właśnie z wykonywania ich w obrębie „systemu energetycznego”, w skład którego wchodzi zakłady wytwarzające (przetwarzające) energię elektryczną i ciepłą oraz przesyłające (dostarczające) tę energię do odbiorców. Z kolei, umieszczenie w dziale II Wykazu A (na takich samych, równych zasadach) prac montażowych, remontowych i eksploatacyjnych oznacza, iż każdy z tych rodzajów prac musi charakteryzować się narażeniem na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz takim samym stopniem owej ekspozycji. Jeśli bowiem prawodawca wymienia jedynie rodzaje czynności, których wspólną cechą jest ich realizacja przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i cieplnej, to bez względu na to, czy są one wykonywane przy montażu, remoncie bądź eksploatacji urządzeń służących do wytwarzania i przesyłania energii, muszą charakteryzować się takim samym stopniem szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości. Jest to natomiast możliwe tylko wówczas, gdy wszystkie te prace są wykonywane w takich samych (albo przynajmniej bardzo zbliżonych) warunkach i stanowią pewien ciąg technologiczny, który rozpoczyna się od montażu urządzeń elektroenergetycznych i cieplnych służących wytwarzaniu i

przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej, a następnie jest związany z ich bieżącą eksploatacją, w ramach której będzie też występować konieczność przeprowadzenia remontów tych urządzeń (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt I UK 384/13, lex numer 1466626; z dnia 16 czerwca 2009 roku w sprawie o sygn. akt I UK 24/09, lex numer 518067; z dnia 24 czerwca 2015 roku w sprawie o sygn. akt I UK 359/14, lex numer 1771086).

Dodać przy tym należy, iż w wyroku z dnia 24 marca 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I UK 279/14, lex numer 1678957 Sąd Najwyższy dopuścił możliwość uznania za prace w szczególnych warunkach prac wykonywanych w innym dziale przemysłu niż w energetyce, jednakże pod warunkiem, że ubezpieczony, pracując w innym dziale przemysłu, w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy przemysłu energetycznego, w ramach którego to działu tego rodzaju prace elektromonterskie zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach.

Aprobując powyższy pogląd, stwierdzić należy, iż ze względu na samą przynależność zakładu pracy, w którym pracował wnioskodawca do branży rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego (dział X w/w rozporządzenia), nie zaś do energetyki (dział II w/w rozporządzenia) nie jest wykluczone uznanie, że pracownik zatrudniony w takim zakładzie wykonywał pracę w szczególnych warunkach przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Uznanie pracy za pracę w szczególnych warunkach, o jakiej mowa w dziale II rozporządzenia wymaga jednak ustalenia, że wskazane w tym przepisie prace pracownik wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, zgodnie z wymogiem wynikającym z § 2 ust. 1 w/w rozporządzenia oraz ustalenia, że był on narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy przemysłu energetycznego. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem apelacji, jakoby Sąd I instancji wykluczył możliwość zakwalifikowania pracy wnioskodawcy wykonywanej w spornym okresie w Przedsiębiorstwie (...) w O. wyłącznie z tego względu, iż przedsiębiorstwo to nie przynależy do branży elektrycznej, lecz do branży rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Przeciwnie, Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe celem ustalenia charakteru wykonywanych przez wnioskodawcę prac, po czym uznał, że wnioskodawca w ramach normatywnego czasu pracy wykonywał szereg czynności, które nie polegały na wytwarzaniu, przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej ani też na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Z tego względu nieuzasadniony jest zarzut apelacyjny dotyczący błędnej wykładni przepisu art. 184 w/w ustawy w związku z przepisami w/w rozporządzenia.

Sąd I instancji dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pominął – jak zarzuca apelacja – dowodów w postaci zeznań świadków, zeznań wnioskodawcy przesłuchanego w charakterze strony ani też dowodów z dokumentów z akt osobowych wnioskodawcy. Jak prawidłowo stwierdził Sąd I instancji, przesłuchani w sprawie świadkowie J. K. (1) (k. 27 v.-28), K. O. (k. 28) oraz M. B. (k. 28-28 v.) potwierdzili, że wnioskodawca w ramach swoich pracowniczych obowiązków zajmował się budowaniem linii energetycznych zasilających place budów prowadzonych przez zakład pracy na terenie całego województwa mazowieckiego oraz wykonywał linie siłowe do domków K., tj. do barakowozów, w których pracowali robotnicy. Wykonywał także instalacje w tych domkach, montował liczniki. Do obowiązków wnioskodawcy należało także podłączanie do prądu urządzeń elektrycznych pracujących na budowach, takich jak silniki elektryczne przy pompach, silniki do betoniarek, podłączanie do prądu maszyn produkcyjnych w budynku betoniarni, tj. suwnic, agregatu do wykonywania betonu. Zajmował się także eksploatacją, konserwacją oraz usuwaniem awarii linii napowietrznej, instalacji elektrycznej oraz urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, m.in. naprawiał kuchenki elektryczne, piecyki i pompy w domkach K.. Do jego obowiązków należało także wykonywanie napraw części elektrycznych urządzeń w kotłowni w budynku mieszkalnym należącym do zakładu, dokonywanie napraw części elektrycznych w budynku biurowym w O. należącym do zakładu oraz w betoniarni. W okresach zimowych były wykonywane roboty przygotowawcze, wnioskodawca zajmował się wówczas podłączaniem ogrzewania elektrycznego, grzejników. Z zeznań świadków wynikało także, że zimą wykonywane były roboty faszynowe. Powyższy zakres czynności wnioskodawcy opisany przez świadków jest zbieżny z treścią zeznań wnioskodawcy przesłuchanego w charakterze strony (k. 28 v., 27 v.). Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom skarżącego zawartym w apelacji na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz zeznań wnioskodawcy przesłuchanego w charakterze strony, które uznał za wiarygodne, poczynił ustalenia odnośnie zakresu wykonywanych przez wnioskodawcę w spornym okresie

prac. Dowody z tychże zeznań nie zostały zatem pominięte. W uzasadnieniu Sądu I instancji przytoczono fragmenty zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz wnioskodawcy, a dokonane na ich podstawie ustalenia miały wpływ na odmowę zakwalifikowania pracy wnioskodawcy jako pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów w/w rozporządzenia.

Sąd I instancji nie pominął także dowodów z dokumentów z akt osobowych wnioskodawcy, a w szczególności z dokumentu, z którego wynika, iż od dnia 1 marca 1980 roku E. A. powierzone zostały obowiązki elektromontera instalacji i urządzeń elektroenergetycznych. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, uwadze Sądu I instancji nie umknęło istnienie tego dokumentu, jednocześnie jednak Sąd ten wskazał, iż w szeregu innych dokumentów (poza tym, na który powołuje się skarżący), takich jak umowa o pracę, angaże z dnia 2 lipca 1974 roku, z dnia 2 czerwca 1978 roku oraz z dnia 1 stycznia 1984 roku stanowisko pracy wnioskodawcy określane było jako elektryk.

Skarżący nie godzi się natomiast z odmową uznania przez Sąd I instancji, iż praca wykonywana przez wnioskodawcę w w/w okresie była pracą w szczególnych warunkach, o jakiej mowa w dziale II wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia, tj. pracą przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe stanowisko Sądu Okręgowego, również w świetle dowodów przeprowadzonych na etapie postępowania przed Sądem Apelacyjnym (w postaci opinii biegłego z zakresu elektryczności oraz uzupełniających zeznań wnioskodawcy), zasługuje na aprobatę. Stwierdzić należy, iż warunkiem koniecznym do uwzględnienia okresu zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach jest to, aby praca w takich warunkach była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, stosownie do wymogu wynikającego z § 2 ust. 1 w/w rozporządzenia. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu elektryczności na okoliczność ustalenia czy czynności wykonywane przez E. A. w okresie pracy w latach 1973-1990 w Przedsiębiorstwie (...) w O. polegające na wykonywaniu instalacji elektrycznej w barakowozach, budowie linii energetycznej, wykonywaniu linii zasilających, podłączaniu urządzeń elektrycznych, innych prac elektromonterskich na przykład usuwaniu awarii urządzeń elektrycznych były pracami polegającymi na wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej oraz montażu, remontach i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych w myśl zapisu w dziale 2 Wykazu A stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia, jak również celem ustalenia, czy prace wykonywane przez wnioskodawcę były tak samo szkodliwe jak identyczne prace wykonywane w D. (...). Biegły sądowy z zakresu elektryczności K. B. w pierwszej opinii nie odpowiedział na pytanie Sądu. W drugiej opinii nazwanej przez biegłego opinią uzupełniającą (k. 74-76) wyjaśnił, że zakład pracy, w którym był zatrudniony wnioskodawca nie realizował wytwarzania ani też przesyłu energii elektrycznej, stąd czynności przez niego wykonywane nie mogą zostać uznane za prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej, o jakich mowa w dziale II w/w rozporządzenia. W powyższym zakresie, zdaniem Sądu II instancji, opinię „uzupełniającą” biegłego należało uznać za wiarygodną. W opinii tej biegły wskazał również, że wnioskodawca wykonywał prace przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektrycznych (takie jak prace przy konserwacji i eksploatacji urządzeń elektrycznych na budowach, montaż rozdzielnic elektrycznych na potrzeby budów oraz podłączanie urządzeń elektrycznych), które to prace odpowiadają pracom wskazanym w dziale II wykazu A. Natomiast opiniując ustnie na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 października 2015 roku biegły podtrzymał swoje stanowisko w zakresie odmowy uznania prac wykonywanych przez wnioskodawcę za prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej (k. 89). Wyjaśnił nadto, że E. A. pracował przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektrycznych. Dodał, że wnioskodawca jako jedyny elektryk w przedsiębiorstwie melioracyjnym musiał wykonywać inne prace elektryczne niezwiązane z montażem, remontem i eksploatacją urządzeń. Wskazać należało, że wnioskodawca – co przyznał składając zeznania na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 października 2015 roku – od 1978 roku był jedynym elektrykiem zatrudnionym w zakładzie pracy poza osobami, które odbywały staż po ukończeniu szkoły. Zdaniem Sądu II instancji, uwzględniając zasady doświadczenia życiowego i twierdzenia biegłego stwierdzić należy, iż wnioskodawca będąc jedynym elektrykiem w zakładzie pracy nie mógł stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywać prac montażowych, remontowych i eksploatacyjnych przy urządzeniach elektrycznych. Również z akt osobowych wnioskodawcy wynika, iż od dnia 1 marca 1980 roku wnioskodawca ponosił odpowiedzialność za całokształt funkcjonowania urządzeń elektrycznych w przedsiębiorstwie, zaś z pisma z dnia 6 lutego 1984 roku, iż zajmował się też projektowaniem urządzeń elektrycznych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ma podstaw by dokumenty te uznać za nieprawdziwe. Biorąc pod uwagę, że innych elektryków

w przedsiębiorstwie zatrudniającym wnioskodawcę nie było, E. A. był zobowiązany do wykonywania różnych prac elektrycznych, m.in. związanych z naprawą instalacji elektrycznej czy też innych urządzeń elektrycznych w budynku biurowym, mieszkalnym należącym do zakładu czy też kotłowni. Z oczywistych względów nie są przy tym wiarygodne twierdzenia wnioskodawcy, jakoby prace melioracyjne na budowach były prowadzone również zimą. Wnioskodawca twierdził także, że w okresach zimowych zajmowano się wycinaniem faszyny, co również wymagało podłączenia prądu. Uwzględnienia wymaga przy tym, iż biegły wyjaśnił, że prace związane z doprowadzeniem prądu wstrzymuje się w temperaturze poniżej -5 stopni Celsjusza. Związane jest to z nieodpornością izolacji kabla na niskie temperatury (k. 89). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższemu stanowisku biegłego wskazującemu na niemożność wykonywania prac polegających na doprowadzaniu prądu należało dać wiarę. Zatem nie polegały na prawdzie twierdzenia wnioskodawcy, iż w okresach zimowych na budowach melioracyjnych zajmował się montażem, remontem i eksploatacją urządzeń elektroenergetycznych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Dodać też trzeba, że wnioskodawca nie udowodnił, by inne czynności niezwiązane z montażem, remontem i eksploatacją urządzeń elektrycznych miały charakter sporadyczny.

Biorąc pod uwagę zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należy uznać, iż wnioskodawca nie wykazał, by pracując w okresie od dnia 1 grudnia 1973 roku do dnia 30 czerwca 1990 roku w Przedsiębiorstwie (...) w O. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń, o których to pracach mowa w dziale II wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu II instancji, okres zatrudnienia wnioskodawcy od dnia 1 grudnia 1973 roku do dnia 30 czerwca 1990 roku w Przedsiębiorstwie (...) w O. prawidłowo nie został przez Sąd Okręgowy zaliczony do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach jako praca, o której mowa w dziale II wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

A.K.